

O potrzebie edukacji prawnej

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2011 23:00
Rafał Rudka
Odsłony: 3835

Prawo obecne jest wszędzie. Im wcześniej zaczniemy je rozumieć, tym lepiej dla nas, byśmy w sytuacji, gdy zostaniemy oszukani, nie mówili: "skąd ja to mogłem wiedzieć".

Współczesne społeczeństwo zmienia się bardzo szybko. Mobilność, innowacyjność i łatwość dostosowywania się do zachodzących wokół zmian są uznawane za jedne z podstawowych zasad, gwarantujących odnalezienie się w nim.

W labiryncie zmian

Ta szybka ewolucja (a może nawet rewolucja) wynika z niebywałego rozwoju techniki, globalizacji, ogromnej mobilności ludności i wynikającego z nich powstawania społeczeństw coraz bardziej różnorodnych i wielokulturowych. Prawo zwyczajowo jest jednym z bardziej konserwatywnych elementów życia społecznego. Jednak obecnie także ono podlega szybkim zmianom. Postępujący rozwój wymaga w wielu przypadkach normalizacji, a więc wymusza konieczność wprowadzania rozwiązań prawnych, które są coraz bardziej szczegółowe i specjalistyczne. Tylko Sejm VI kadencji, który niedawno zakończył swoją działalność, uchwalił 952 ustawy, a przecież są one jedynie częścią systemu prawnego (w Dzienniku Ustaw w 2010 r. opublikowane zostały 1762 akty prawne). W tym zestawieniu znajdują się zarówno nowe ustawy, ale przede wszystkim ogromna liczba nowelizacji. Niezwykle częste zmiany przepisów są koszmarem dla osób, poruszających się w systemie prawnym.

To mrowie uregulowań, powstających stale na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym czy międzynarodowym powoduje zagubienie nie tylko "zwykłych" obywateli, ale także prawników, którzy, podążając za zmianami, nieuchronnie dążą do coraz węższych specjalizacji. Tylko one gwarantują bowiem możliwość udzielenia właściwej porady i rzetelnej pomocy. Obecnie odeszliśmy daleko od tradycji renesansowych – trudno jest być wszechstronnie wykształconym, bowiem owa wszechstronność często oznacza niestety wiedzę płytką i powierzchowną.

Pomimo tych wszystkich zmian, jedną z podstawowych zasad prawa jest nadal utrzymywana od czasów starożytnego Rzymu reguła: *ignorantia iuris nocet* (Nieznajomość prawa szkodzi). Wprowadzane są czasem rozwiązania lekko łagodzące jej skutki, jednak generalnie jej obowiązywanie wydaje się niezagrożone. W tym kontekście ogromnym wyzwaniem jest zapoznanie obywateli przynajmniej z podstawowymi zasadami i przepisami prawnymi, które ułatwią im życie we współczesnym społeczeństwie i złagodzą choć trochę negatywne skutki zachodzących zmian.

Prawnik – lekarz pierwszego kontaktu

Oczywiście można postawić sobie pytanie, czy w takim gąszczu przepisów w ogóle możliwe jest edukowanie społeczeństwa odnośnie prawa. Skoro jest tyle norm, to i tak obywatele skazani są na nieznajomość większości z nich. To oczywiście prawda. Jednak warto zauważyć, że podstawowe zasady są niezmiennie od wieków. Ponadto, są takie gałęzie prawa, których znajomość bardziej przydaje się w codziennym funkcjonowaniu, poprawiając znacznie komfort życia (np. prawa konsumenta, pacjenta, podstawowe uprawnienia obywateli wobec władzy publicznej).

Wobec tego, w moim przekonaniu, podstawowe zadania stojące przed edukacją prawną są następujące. Po pierwsze, w jej ramach powinno się uczyć, gdzie szukać informacji i jak je rozumieć. W dobie

O potrzebie edukacji prawnej

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2011 23:00
Rafał Rudka
Odsłony: 3835

Internetu i szumu informacyjnego, należy nauczyć ludzi nie tylko, jak dotrzeć do wiedzy, która jest nam potrzebna w danym momencie, ale także jak wyłowić informacje wiarygodne – także w zakresie prawa. Ponadto, edukacja powinna przyczyniać się do rozumienia idei i ducha obowiązującego prawa. Powinna pokazywać, że prawo otacza nas w całym codziennym funkcjonowaniu. To dla prawników stwierdzenie trywialne, ale dla wielu obywateli może być odkrywcze. Wreszcie ważne jest uwrażliwienie, że w przypadku problemów i kłopotów powinno się udać niezwłocznie do prawnika po pomoc. Prawnicy powinni być traktowani jak lekarze pierwszego kontaktu – należy nauczyć, że zwracać się do nich trzeba w momencie, gdy rozpoczynają się problemy, a nie przychodzić, gdy jest już za późno na jakąkolwiek interwencję. Ważne jest także rozbudzenie przekonania, że warto korzystać z ich usług profilaktycznie – np. skonsultować treść umowy przed jej podpisaniem, a nie szukać pomocy dopiero, gdy powstanie problem i wtedy narzekać, że druga strona oszukała, bo "skąd ja mogłem/ mogłam to wiedzieć".

Sprawiedliwość już w przedszkolu

Skoro prawo jest tak ważne w naszym życiu, to nauka o nim powinna towarzyszyć całemu procesowi edukacji. Czy zaczynać od przedszkola? W moim przekonaniu, oczywiście. Już wówczas bowiem można przekazywać podstawowe informacje, a może przede wszystkim umiejętności, odnośnie funkcjonowania społeczeństwa. Od tego etapu można uczyć o sprawiedliwości, równości, pokazywać, jak budować właściwe relacje z innymi członkami społeczeństwa oraz brać odpowiedzialność za własne postępowanie, przekazywać umiejętności rozwiązywania konfliktów bez użycia przemocy. Własnym przykładem opiekunów i sposobem funkcjonowania placówki edukacyjnej pokazywać, jak właściwie funkcjonuje społeczeństwo i prawo. Oczywiście wszystkie te aktywności powinny być dostosowane do możliwości i percepcji przedszkolaków.

Na edukację prawną sensu strico przychodzi czas w gimnazjum i liceum. Wówczas uczniowie uzyskują wiedzę o funkcjonowaniu społeczeństwa i instytucji publicznych. Powinna być ona jednak uzupełniona o podstawowe elementy prawa – jak ono funkcjonuje, na jakich zasadach jest zbudowane. To wtedy jest czas na pokazywanie, że prawo składa się z uprawnień i obowiązków, które często są ze sobą skorelowane i związane. Ale, że nie jest tak zawsze – że są prawa, które przynależą niezależnie od realizacji nałożonych na jednostki obowiązków – to prawa podstawowe, prawa człowieka. Już wówczas można mówić także o podstawowych uprawnieniach, jakie przysługują uczniom – o prawach dziecka, ucznia, o funkcjonowaniu przepisów konsumenckich, prawach przysługujących wobec policji, ale także o podstawach prawa rodzinnego czy spadkowego. To są rzeczy, które mogą młodym ludziom przydać się już na tym etapie ich życia. Także wtedy jest czas na rozbudzanie postaw prospołecznych, wskazywanie i zachęcanie, by wpływali na swoje otoczenie, także inicjując pewne zmiany, w tym np. prawa na poziomie lokalnym. To znakomita lekcja działania prawa w praktyce.

Nieoceniona rola szkoły

Warto jednak zauważyć, że najlepiej człowiek uczy się poprzez przykład i przebywanie w odpowiednio ukształtowanym środowisku. Takie warunki powinna stwarzać szkoła. Poprzez odpowiednią zmianę jej funkcjonowania można uczyć dzieci i młodzież właściwych postaw. Do tego potrzeba jednak upodmiotowienia uczniów w szkołach. Powinni oni stać się obok rodziców i nauczycieli równorzędnym aktorem w budowaniu środowiska szkolnego. Szkoła powinna być miejscem, w którym obowiązują ustalone przez wszystkich, jasne dla wszystkich i przestrzegane przez wszystkich reguły. Miejscem, gdzie podstawową zasadą jest szacunek do wszystkich osób, które w niej przebywają – uczniów, nauczycieli, pozostałego personelu. Gdzie wprowadza się w życie idee sprawiedliwości naprawczej, w ramach której

O potrzebie edukacji prawnej

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2011 23:00
Rafał Rudka
Odsłony: 3835

osoby, nieprzestrzegające reguł, ponoszą konsekwencje swoich działań nie poprzez wymierzenie im kary, a biorąc odpowiedzialność za to, co zrobili, i naprawiając wyrządzoną szkodę. Wówczas szkoła stałaby się modelem dobrze funkcjonującej społeczności – przekazywałaby w praktyce umiejętności i wartości, jakie przyświecać powinny życiu społecznemu.

Pytanie, na które należy sobie odpowiedzieć brzmi: Kto powinien uczyć prawa? Czy nauczyciele są do tego odpowiednio przygotowani? Czy też może należałoby rozpocząć w tym zakresie współpracę nauczycieli z prawnikami? Pozytywne doświadczenia w tym ostatnim zakresie ma Ministerstwo Sprawiedliwości, które w sierpniu br. podpisało umowę z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Krajową Radą Radców Prawnych odnośnie wspólnego prowadzenia edukacji prawnej w szkołach. Działanie to jest następstwem m.in.: przeprowadzonych w 2010 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości 80 spotkań edukacyjnych w szkołach na terenie całego kraju. Niewątpliwie, udział w zajęciach szkolnych doświadczonych prawników i opowiedzenie przez nich młodzieży o swojej pracy jest ważnym elementem nauczania prawa. Jednak stanowić może tylko dodatek (choć niezwykle cenny) do całościowego programu edukacji prawnej.

Edukacja dla nauczycieli

Innym podobnym rozwiązaniem może być działalność odpowiednio przygotowanych studentów prawa, którzy swoją wiedzą mogliby pro bono dzielić się z młodszymi kolegami i koleżankami. Zyskiwałyby na tym obie strony (bowiem w trakcie takich zajęć także studenci utrwalają świeżo zdobytą wiedzę). Działania takie były w Polsce z sukcesem prowadzone w większych miastach kilka lat temu przez Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej w ramach projektu "Prawo na co dzień", będącego dokonana przez prof. Monikę Płatek z Uniwersytetu Warszawskiego adaptacją do polskich warunków amerykańskich doświadczeń programu "Street Law". Choć to cenna inicjatywa, to także ona stanowić może jedynie uzupełnienie działań systemowych.

Jedynym rozwiązaniem wydaje się zatem odpowiednie przygotowanie nauczycieli do prowadzenia podstaw prawa jako odrębnego przedmiotu czy też w ramach wiedzy o społeczeństwie. Doświadczenia w tym zakresie (także rozwijane przede wszystkim w latach 2000-2005 przez Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej) pokazują, że jest to możliwe. Wymaga to przygotowania szczegółowych i dobrej jakości materiałów dla nauczycieli, przeszkolenia ich w zakresie pracy z nimi, przede wszystkim odnośnie wiedzy przekazywanej w trakcie zajęć, a następnie stałej pracy z tą grupą – służeniem im informacją i pomocą, odpowiadaniem na pojawiające się pytania (w tym także zadawane przez uczniów na lekcjach) oraz stałym aktualizowaniem materiałów w ślad za zmieniającymi się przepisami. Przy działaniach na większą skalę rolę taką mógłby spełniać odpowiedni portal edukacyjny.

Nie może być nudno

Niezwykle ważny jest sposób przekazywania wiedzy o prawie. Zajęcia powinny być prowadzone w sposób interaktywny, gdzie wykład nauczyciela stanowi zaledwie drobny ich element. Dobrze byłoby, by lekcje opierały się na doświadczeniu uczniów i na nim bazowały, porządkując i uzupełniając informacje. Ich podstawą powinno się stać rozwiązywanie przypadków dotyczących danej sytuacji. Da to uczniom możliwość nauczenia się, jak czytać i rozumieć przepisy oraz jak zastosować je w konkretnym przypadku. Ponadto warto używać scenek i symulacji, które przekazują umiejętność, jak zachować się w określonych sytuacjach. Tylko tak prowadzone zajęcia będą jednocześnie w ciekawy i twórczy sposób rozszerzały wiedzę oraz pokazywały, iż prawo to rzecz fascynująca. Taki sposób ich prowadzenia

O potrzebie edukacji prawnej

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2011 23:00

Rafał Rudka

Odśłony: 3835

wspomaga także znakomicie zapamiętywanie przekazywanej wiedzy.

Edukacja prawna dzieci i młodzieży jest niezwykle ważną kwestią. Jednak pozostaje duża grupa osób dorosłych, którzy także potrzebują wiedzieć więcej o prawie. Proces ich edukowania może i powinien odbywać się na różnych poziomach.

Dorośli też potrzebują wiedzy

Podstawowym z nich jest odpowiednio zbudowany system informacji o prawie i uprawnieniach przysługujących obywatelom. W tym zakresie można mówić o przynajmniej trzech poziomach informowania. Po pierwsze, kluczowe jest zbudowanie publicznej, bezpłatnej i powszechnie dostępnej bazy obowiązujących przepisów. Programy takie obecnie oferują prywatne firmy, lecz ich cena jest niezwykle wysoka. W ślad za zasadą *ignorantia iuris nocet* powinien iść obowiązek państwa dania obywatelowi choć szansy na zapoznanie się z obowiązującymi go uregulowaniami. Niewystarczające jest tu publikowanie w internecie Dzienników Ustaw (a i to ułatwienie wprowadzono przecież niedawno). Chodzi o bazę, w której każdy będzie mógł w dowolnej chwili i w przyjaznej formie znaleźć informację o aktualnie obowiązujących przepisach w postaci tekstu aktu prawnego, do którego będą wprowadzone wszystkie przyjęte zmiany. W tym zakresie nie jest dopracowana baza stworzona przez Sejm (Internetowy System Aktów Prawnych). By dotrzeć do przepisów, należy znać dość dokładnie tytuł aktu prawnego. Nie ma możliwości wyszukiwania po słowach kluczach czy hasłach. Podobnie, ogólnodostępne powinny być wszystkie urzędowe druki (dziś za część z nich w wersji elektronicznej do edytowania trzeba zapłacić), a także podstawowe wzory pism prawnych. Wreszcie publikowane w internecie powinny być wszystkie wyroki SN, NSA czy Trybunału Konstytucyjnego – to one przecież w dużej mierze wpływają na rozumienie obowiązujących przepisów.

Poza dostępem do aktów prawnych, powinien zostać stworzony system informatorów dla obywateli – napisanych jasnym i przystępnym językiem (bez używania urzędowych i zawiłych sformułowań), opisujących uprawnienia przysługujące w różnych sferach – pomocy społecznej, administracji i wymiarze sprawiedliwości, służbie zdrowia, zabezpieczeniu społecznym. Dziś na wielu stronach internetowych można znaleźć takie materiały, jednak najczęściej jest to wyciąg z obowiązujących przepisów lub dokument przygotowany przez prawników – napisane są one zatem w sposób, który jest niezrozumiały dla przeciętnego obywatela. Oznacza to, że nie spełniają one *de facto* swojej roli informacyjnej.

Wreszcie nie należy zapominać, że zgodnie przepisami na urzędnikach oraz sędziach (choć w tym przypadku niestety w coraz mniejszym zakresie) ciąży obowiązek informowania obywateli o przysługujących im uprawnieniach w sposób zrozumiały dla stron – używając odpowiedniego języka i unikając sformułowań prawniczych. Pamiętać należy także o odpowiedzialności za słowo – informacja uzyskana przez obywatela w urzędzie powinna potem obowiązywać obie strony. Ważna jest zatem jakość i odpowiednie kompetencje osób, które jej udzielają.

Dla jednych lekcje, dla innych – szkolenia

Nie należy także zapominać, że jedną z metod prowadzenia edukacji są szkolenia. Także one powinny być oferowane osobom dorosłym jako uzupełnienie szerokiej oferty edukacyjnej. Oczywiście nie oznacza to, że każdy obywatel powinien teraz zostać wydelegowany na szkolenie na temat przysługujących mu uprawnień. Jednak niektóre grupy należałoby w ten sposób wspierać. Dopiero bowiem stworzenie dla nich kompleksowej oferty – szkoleń, połączonych z materiałami informacyjnymi i w razie potrzeby

O potrzebie edukacji prawnej

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2011 23:00
Rafał Rudka
Odśłony: 3835

poradnictwem – będzie gwarantowało im skuteczną pomoc. Chodzi tu przede wszystkim o grupy osób wykluczonych, które starają się integrować ze społeczeństwem lub nie zostać pozostawione poza jego granicami – osoby ubogie, bezrobotne, bezdomne, ale także napływający do naszego kraju imigranci. Są także grupy, które powinny być dokształcane z uwagi na ważne funkcje publiczne, jakie wykonują. Sztandarowym przykładem są tu ławnicy. Badania prowadzone ostatnio przez Stowarzyszenie Centrum Aktywności Społecznej "Pryzmat" pokazują, że osobom pełniącym funkcje społeczne w wymiarze sprawiedliwości brakuje podstawowej wiedzy o ich uprawnieniach w procesie oraz o prawie, na podstawie, którego orzekają (raport będzie wkrótce dostępny na stronie www.lawnicy.com.pl).

Oczywiście w zajęciach dla dorosłych także powinno się unikać wykładu czy prelekcji. Również one opierać się powinny na tych samych zasadach, co lekcje dla dzieci i młodzieży. Doświadczenia pokazują, że to znakomicie działa i jest bardzo skuteczne w przekazywaniu wiedzy prawnej.

Niepoślednią edukacyjną rolę odgrywają także media. Chodzi tu zarówno o przygotowywanie specjalnych programów edukacyjnych, szerzących wiedzę o prawie (tu szczególną rolę do odegrania mają media publiczne). Ważna jest również edukacja nieformalna w nich prowadzona.

Serialowa uczy, serial radzi

Rola seriali w edukowaniu społeczeństwa jest obecnie nie do przecenienia. Wykorzystuje się je do prowadzenia różnego rodzaju kampanii społecznych, w tym prozdrowotnych. Warto je także wykorzystywać do przekazywania wiedzy prawnej. Tu potrzebna jest jednak rzetelność ich twórców, by nie wprowadzać widzów w błąd (co niestety nierzadko ma miejsce). Ważną rolę edukacyjną odgrywają także telewizyjne programy o tematyce prawnej. Przybliżają one społeczeństwu nie tylko prawo, ale także sposób działania polskiego wymiaru sprawiedliwości – jakże inny od tego, oglądanego na amerykańskich filmach. W niektórych programach brakuje jednak ważnego elementu – pokazania udziału i roli ławników w orzekaniu. Wprowadzenie go mogłoby poważnie zmienić postrzeganie "czynnika społecznego" w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

We współczesnym społeczeństwie znajomość prawa jest kluczowa. Bez tej wiedzy jakość życia znacznie spada i może nawet prowadzić do wykluczenia z dużej części życia publicznego. Stąd prowadzenie edukacji prawnej w społeczeństwie jest rzeczą niezbędną. Powinno się ją rozpoczynać jak najwcześniej i musi być ona immanentną częścią systemu edukacji. Przekazywanie obywatelom wiedzy o prawach i obowiązkach powinno stale towarzyszyć działalności administracji publicznej oraz wymiaru sprawiedliwości. Tylko znajomość prawa gwarantuje bowiem rzeczywistą równość wszystkich podmiotów wobec niego, a zatem realizuje jedną z podstawowych zasad konstytucyjnych.

Źródło: tekst pochodzi z kwartalnika Na wokandzie - wydanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, autor: Witold Klaus, doktor nauk prawnych, adiunktem w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk